

Archiwum

WYDANIE: ABCDE

Cena numeru 10 groszy

w Czechosłowacji 50 halerczy
w Niemczech 7 fenigów,
w Gdańsku 10 fen. gdańskich

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZALIEM.

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok 12 NIEDZIELA, 18 PAŹDZIERNIKA 1931 r. CENA NUMERU 10 GROSZY. Nr. 291

JUŻ ukazał się № 25
wesołego tygodnika
 p. t.
„Czerwony Kos”
 Cena numeru
10 GROSZY

Bandyci w roli wywiadowców policyjnych

Zuchwały napad bandycki pod Łodzią

Sprawcy zostali aresztowani i mają stanąć przed sądem doraźnym

Łódź, 18 października.
 (d) W osadzie Pajęczno (pow. radomski, woj. łódzkie) dokonano zuchwałego napadu bandyckiego.
 W nocy, gdy zamożny rolnik miejscowości, Ignacy Krzak, był pogrążony we śnie, do drzwi jego zagrody ktoś energicznie zapukał. Rolnik zbudził się ze snu, lecz nie chciał otworzyć drzwi. Gdy jednak dwaj mężczyźni, stojący przed jego zagrodą, oświadczyli mu, że są funkcjonariuszami policji, wpuścił ich do wnętrza.

Krzak, mimo tej groźby, wszczął alarm. Bandyci poturbowali go dotkliwie i następnie zbiegli w obawie przed sąsiadami Krzaka, zamieszkałymi w bezpośrednim z nim sąsiedztwie.
 W godzinach porannych Krzak zwrócił się do policji, której złożył dokładny meldunek o napadzie. Za opryskami podającymi się za funkcjonariuszów policyjnych, zarządzono energiczny pościg. Wczoraj w godzinach popołudniowych, w czasie obławy, dokonanej w okolicznych lasach, zdołano ich aresztować. Sprawcami napadu okazali się Wacław Ciemięga i Władysław Terek, karani już za kradzieże i włamania.
 Siwierdzono, że w ostatnich czasach dokonali oni kilku zuchwałych napadów bandyckich w okolicach Łodzi. Informują nas, że Ciemięga i Terek prawdopodobnie staną przed sądem doraźnym.

Funkcjonariusze policji, znalazłszy się w zagrodzie oznajmili Krzakowi, że u rząd śledczy w Łodzi otrzymał wiadomość, iż on przechowuje broń i amunicję, wobec czego muszą dokonać rewizji.
 Daremnie wieśniak tłumaczył im, że nigdy nie miał broni.
 Przybyli otworzyli szafę i gdy znaleźli w niej kilkadziesiąt złotych, schowali je do kieszeni. Krzak energicznie zaprotestował przeciwko temu. W tym momencie jeden z rzekomych agentów policyjnych wy dobył z kieszeni rewolwer i kierując go w stronę rolnika, zawołał groźnie:
 — Nie krzycz, bo cię zastrzelę!

Wilki

grasują w Karpatach

Użhorod, 18 października.
 Z okolic karpacczych na Słowaczczyźnie i Rusi Podkarpackiej nadchodzi coraz częściej alarmujące wieści o pojawieniu się tam niebywałego mnóstwa wilków, których wczesnie opadły śnieg spędził z gór.
 Wilki zbliżają się zuchwale do osiedli ludzkich i napadają na bydło, wyrządzając wielkie spustoszenie. W jednej miejscowości wilki rozszarpały konie, poważnie zagrażając bezpieczeństwu ludności wioski. Dopiero zorganizowanej wyprawie mieszkańców udało się odparzyć napastników.
 Ludność zagrożonych terenów wzywa pomocy, wobec czego władze zamierzają urządzić szeroką obławę na wilki.

Olbrzymia fala strajków w Łodzi

Do 5 tysięcy strajkujących jedwabników i sznurówadlarzy przyłączy się 15 000 włóknarzy

Łódź, 18 października.
 (ii) Strajk 5000 robotników w Łodzi trwa w dalszym ciągu i najprawdopodobniej nie skończy się tak szybko. Dziś przed południem odbyło się walne zebranie strajkujących robotników przemysłu jedwabnego oraz sznurówadlarskiego. Na zebraniu tem robotnicy oświadczyli, że pod żadnym pozorem nie

pojmą pracy do czasu póki przemysł nie zawrze z nimi umowy zbiorowej. Wskutek braku umowy bowiem zarobki ich w ciągu ostatniego roku zostały zmniejszone o 25—30 procent i nie wystarczają już obecnie na życie.
 We wtorek odbyć się ma w inspektoracie pracy konferencja z przemysłowcami. O ile przemysłowcy nie wyrażą

swój zgodę na podpisanie umowy strajk trwać będzie w dalszym ciągu.
 Równocześnie zawsta w powiatrzu groźba strejku 15.000 robotników przemysłu włókienniczego, zatrudnionych w niezrzeszonych fabrykach. Delegaci fabryczni związków zawodowych powzięli uchwałę, by w razie nieotrzymania od przemysłowców do dnia 20 b. m. odpowiedzi czy zgadzają się na podpisanie umowy, proklamować strejk w Łodzi.

Wykrycie centrali fotoaktów pornograficznych

Mieściła się ona w Warszawie i posiadała filję we Wiedniu

Warszawa, 18 października.
 Policja polska wykryła ostatnio w stolicy centralę fotoaktów pornograficznych. Odkrycie centrali nastąpiło w wyniku trudności gdyż nie śledztwa niejednokrotnie prowadziły na prowincję. Wreszcie pewnego razu wywiadowca policji natknął się na ulicy na dziewczynkę, ludzka podobna do osoby przedstawionej na fotoakcie. Wywiadowca udał się za nią. Dziewczynka skreśliła w ulicę Solec i weszła do domu Nr. 71. W domu tym mieściła się wytwórnia fotograficzna „Foto-

Cud”. Nie ulegało wątpliwości, że tam też dokonywano pornograficznych fotografii. Ustalono, że atelier fotograficzne mieściło się przy ul. Śliskiej Nr. 50. Operatorem fotograficznym był Tadeusz Matuszewski. On też zajmował się wyszukiwaniem odpowiednich osób. Cukierkami i zabawkami zwabiano do studia fotograficznego młodych chłopców i dziewczęta, a starsze — pieniądze.
 Częstymi modelkami były: Sabina Próchniewicz, Marja Grzegorzczak i Józefa Flak.
 Firma dysponowała kontem czekowym w P.K.O. i skrzynką pocztową, przyczem obrót na koncie był niezwykle ożywiony. Pieniądze napływały z kraju i zagranicą.
 Oddział centrali warszawskiej mieścił się w Wiedniu przy Lentegasse 1/9, którym kierował Franciszek Gazda. Drugim właścicielem firmy Józef Gazda mieszkał w Jaśle, a trzecim zarządca był Aleksander Srednicki (Solec Nr. 71). Tego ostatniego wczoraj osadzono w więzieniu. Co do drugiego współnika mieszkającego w Pol-

se, zapadnie decyzja w dniu jutrzejszym. Jednocześnie policja skomunikowała się z policją ościennych państw, z których napływały pieniądze i zamówienia.

za swej zgody na podpisanie umowy strajk trwać będzie w dalszym ciągu.
 W związku z tem „Express” zwrócił się do inspektora pracy inż. Wojtkiewicza, który oświadczył, że nie udało mu się dotąd porozumieć ze wszystkimi przemysłowcami, to też wątpi on, czy sprawa ta będzie do dnia 20 b. m. załatwiona. Należy się wobec tego spodziewać rozpoczęcia strejku w końcu bieżącego tygodnia.

Pocztyljon zabity i ograbiony

Bandyci położyli go trupem wysirzalem z rewolweru i zrabowali 2000 zł.

Częstochowa, 18 października.
 Policja częstochowska została alarmowana niezwykle śmiałym napadem bandyckim, jaki miał miejsce we wsi Juljanka obok stacji kolejowej Złoty Potok.
 Niewysledzeni dotychczas złoczyńcy napadli na pocztyljona Józefa Ziernickiego, który wieczorem po skończeniu

nem urzędowaniu poczty, odnosił pieniądze z Juljanki na dworzec i miał przy sobie 2.000 zł. Bandyci, zapewne w liczbie kilku położyli Ziernickiego trupem wystrzałem z rewolweru, porwali mu torbę z pieniędzmi i znikli w ciemnościach nocy.
 Badanie lekarskie ustaliło, że kula trafiła pocztyljona w głowę, tak że śmierć nastąpiła na miejscu. Dotychczas nie udało się policji natrafić na ślad bandytów.
 W razie ujęcia ich, staną oni niezwłocznie przed sądem doraźnym.

Węgiel dla bezrobotnych

znajdował w węzłach kopalni górnośląskich

Katowice, 18 października.
 Śląski urząd wojewódzki zwrócił się do górnośląskiego związku przemysłowców górniczo-huśniczych o bezpłatne odstąpienie większej ilości węgla dla bezrobotnych województwa śląskiego w ciągu z. m. r. b.
 Wymieniony związek pomimo niekorzystnego położenia przemysłu węglowego oświadczył iż gotów jest do zaoferowania 6 000 ton węgla ze strony kopalni, przyczem węgiel ten będzie dostarczony przez poszczególne zarządy kopalni.

Helsingfors, 18 października.
 Afera bezczeszczenia zwłok przybyła coraz bardziej sensacyjnie rozmiarów. Śledztwo ujawniło, iż bezczeszczenie zwłok odbywało się również na innych cmentarzach stolicy i jej przedmieści, a może nawet w innych częściach kraju.
 Teoria o istnieniu sekty czy tajnej ligi uprawiającej te i podobne makabryczne praktyki, nabiera tem samem coraz poważniejszych cech prawdopodobieństwa.
 Policja przewiduje, iż śledztwo trwać będzie jeszcze kilka tygodni.

Samobójstwo na sali sądowej

Nauczyciel skazonny za wykroczenia przeciw moralności, zastrzelił się w urzędzie

Opole, 18 października.
 W miejscowości Jeleniogóra odbywała się rozprawa przeciwko nauczycielowi Gustawowi Naglowi, liczącemu 55 lat, ojcu pięciorga dzieci, oskarżonemu o dopuszczanie się czynów lubieżnych na rodzących uczniami i z dziećmi poniżej lat 4.

Rozprawa była tajna. Sąd przesłuchał 30 świadków, którzy potwierdzili winę oskarżonego. Sąd skazał Nagla na rok więzienia.
 Po ogłoszeniu wyroku Nagel dobył nagle z rękawy broń, przyłożył ją do głowy i strzelił. Śmierć nastąpiła na miejscu.

Jak poznaje się wiek człowieka?

Tusza, skóra, uwłosienie, oczy i uszy są najwymowniejszymi znamionami wieku ludzi

Do 40 roku życia trwa okres rozkwitu, później następuje okres wędnięcia

(m) W jaki sposób można określić wiek człowieka? Jest to sprawa niekiedy bardzo ważna i posiadająca duże praktyczne znaczenie. Rzecz prosta, nie chodzi w tym wypadku o matematyczną ścisłość, ale o wydanie mniej więcej bliźniego do prawdy przypuszczenia z uwzględnieniem wszystkich dodatnich warunków, rasy, klimatu, stanowiska społecznego, odżywiania, zawodu i t. d. Nowoczesna medycyna zdołała już określić wszelkie wady zewnętrzne ciała, określając jego wiek. Cechy te są tak charakterystyczne, że zaobserwowanie ich nie nastęrcza trudności nawet laikowi.

Z ukończeniem procesów wzrostowych, u mężczyzn daje się zauważyć w 20 roku życia rozwój tkanki piersiowej, u kobiet — okolicy bioder. Od tego czasu aż do lat 50 wzrasta stale waga całego ciała, by znowu po 50 roku przeważnie, nikać i opadać. Tłuszcz warg, znamieniny dla okresu młodości, w latach trzydziestu przechodzi do niższych części twarzy, wytwarza się tłusty podbrudek, gruby kark, co nadaje szczególnie kobiecie tom po 30 latach charakterystyczny wygląd.

Wybitne zmiany zachodzą na skórze. Po 25 roku życia znika właściwa dla młodego wieku gładkość skóry, na powierzchni zarysowują się zmarszczki podłużne, przy chrapkach nosowych występują głębokie fałdy, na czole pojawiają się podłużne sfaldowania skóry, zdra dzające pracę myśli.

Po latach czterdziestu zmarszczki przybierają na ilości, długości i wyrazistości przede wszystkim w okolicach oczu. Po latach pięćdziesięciu u mężczyzn daje się zaobserwować duże zmarszczki na szyi i na karku.

W sześćdziesiątym roku życia gładkość skóry na twarzy ztraca się niemal całkowicie. U mężczyzn zmarszczki koło ust bywają dyskretnie zasłaniane zarostem, natomiast u kobiet występują one zupełnie ostro i wyraziście.

Starzenie się skóry nie występuje jednak w równym stopniu u wszystkich ludzi. Mieszkańcy południa, którzy wcześniej dojrzewają, wcześniej też wchodzi w okres starzenia się skóry niż mieszkańcy północy.

Pewną miarą w ocenianiu wieku jest również barwa skóry twarzy. Różowy kolor, właściwy dla młodych ludzi, już w trzydziestym roku życia nie jest zbyt wyraźny. Jest on już zmieszany z odcieniem ciemniejszym. Z czasem wytwarza się pigmentacja blade-żółto-brunatnawa, która z biegiem lat staje się coraz bardziej wyraźniejsza.

Następną cechą charakterystyczną dla poznania wieku mężczyzny jest uwłosienie. U mężczyzny około 20 roku życia występuje pierwszy zarost. Ukazują się szczeciastych włosów w zewnętrznych przewodzie słuchowym, świadczy, że mężczyzna zbliża się do 50 roku życia. Krótkie, kręcone się włoski na brodzie kobiety, świadczą, że przeszła ona już dawno „południe niewieści lat”.

Biorąc pod uwagę rękę również można ze sposobu znaczenia się żyć wywnioskować o wiek człowieka. Ręka dziecka jest zupełnie gładka. Po 10 roku życia na grzebienowej stronie zaczynają się zarysowywać niebieskie linie, które z biegiem czasu występują na skórze coraz wyraźniej. Dzieje się to dlatego, że w miarę starzenia się organizmu zanika podskórna wysięłotka tłuszczowa.

Do pewnego stopnia wskazówką w ocenie wieku może być zewnętrzna strona na ust i uszu. Usta stają się z biegiem lat mniej mięsiste, a uszy jakgdyby mniej jędrne i zwiedle.

Znakomitym środkiem oceny wieku jest oko. Lekarz po zdolności widzenia zdolności załamania światła przez so-

czewkę, może z błędem najwyżej 3-4 lat orzec o wieku badanego osobnika.

W młodym wieku formuje się charakter, wytwarza się zdolność do odtwarzania. Po 20 roku, w pierwszych dwóch dziesiątkach lat człowiek wchodzi w okres krytyki, w okres swej zdolności twórczej. Po 40 roku rozpoczyna się period zstępujący. Pamięć słabnie, widnokrąg się zacieśnia, afektacja maleje, myślenie staje się powolne. Koło 70 roku życia w pamięci są już pewne zaburzenia, ztraca się zrozumienie najwyższych przeżyć. W parze z tem idzie zmiana charakteru, a nawet usposobie-

nia. Krok staje się drobnym, postawa bezzębna, daje się zauważyć drżenie rąk i nóg.

Błędy jakie popełniamy przy ocenie wieku człowieka według zewnętrznych objawów, wynikają z tego, że rozwój i uwstecznienie poszczególnych organów następuje w rozmaitej kolejności i w różnym tempie.

Wielką rolę odgrywa rasa. W niektórych wypadkach długotrwałe choroby sprowadzają starzenie się organizmu. Nie bez wpływu pozostaje socjalne stanowisko, jakość odżywiania i sposób życia człowieka. K. L.

Miasto z blaszanek od benzyny

Miesamowite curiosum francuskiego Marokko

(x) Pewien europejski podróżnik spotkał przypadkowo w Teheranie rodaka, który spędził na Wschodzie przeszło 30 lat. Rozmowa zeszła na tory postępu techniki w Europie.

— Czy wie pan jaki z wynalazków cieszy się największym powodzeniem na Wschodzie?

— Auto, gramofon, — począł odgadywać podróżnik.

Nie. Ot co, właśnie — mówiąc to począł odrzucać nogą piasek z jakiegoś metalowego przedmiotu. Było to denko z blaszanki po benzynie, na którym także można było odcyfrować firmę. Wydaje się to napozór nieprawdopodobne, lecz kto zna Wschód, ten się niczemu dziwić nie będzie. Jest tysiące aut na wschodzie i tysiące gramofonów, ale wielokrotnie miliony blaszanek z benzyną i oliwą przepływają corocznie czerwone i żółte morze. Są bowiem na Wschodzie ludzie, którzy nigdy jeszcze nie słyszeli gramofonu ani nie widzieli auta, ale czerpanie wody z najbardziej prymitywnych studzienek, odbywa się w ten sposób, że na sznurze wpuszczanym w głąb zawieszają się...blaszankę od benzyny.

Niema bodaj zapadłej dziury na świecie, gdzieby nie dotarły blaszanki firmy Standard Oil Company lub Schell. Dla cynkowej blachy z której zrobione są te naczynia, wynaleziono na Wschodzie zupełnie nowe słowo, pochodne od angielskiego wyrazu „tin” (cyna). Powstał nawet pewnego rodzaju samolotny przemyśl dla użytkowania tysięcy ton pustych blaszanek. Na wszystkich bazarach Wschodu dostać można wszelkie przedmioty domowego użytku, począwszy od prymitywnego lichtarza aż do samowara włącznie, wykonane z blachy cynkowej.

Z większych miast, gdzie jest duże zużycie benzyny, nafty i oliwy, odchodzą całe karawany w wielbłądów wysoko obciążone pustymi blaszankami, do najbardziej oddalonych miejscowości.

Największe jednak zdumienie budzi cała osada, zbudowana wyłącznie z blaszanek po benzynie i oliwie. Osada ta

istnieje we francuskim Marokko w pobliżu przepięknej Casablanc. Casablanc jest pięknym, nowoczesnie zbudowanym miastem — osada z blaszanek, która nazywa się Bidonville (bidon — znaczy po francusku blaszanka) jest natomiast najsmutniejszym siedliskiem ludzkim, jakie tylko można zobaczyć, robi ono nawet bardziej ponure wrażenie, niż osławione chatki w wioskach kairów, którym daleko do możliwego, nawet ludzkiego, pomieszczenia. Bidonville nie należy do chętnie pokazywanych atrakcji Marokko. Przypadkowo tylko, blakając się poza murami miasta Casablanc można się natknąć na Bidonville. Początkowo robi ono wrażenie jakiegoś prymitywnego obozu jeńców, zdumiony wzrok sam szuka zasieków z drutu kolczastego.

Mieszkańcy Bidonville rekrutują się z najbiedniejszych ludzi Wschodu, którzy nie mogąc sobie pozwolić na wyłączenie najskromniejszego locum w najbiedniejszych dzielnicach miasta.

Spotkać tu można wszystkie rasy Afryki, od berberów o jasnej skórze, aż do zupełnie czarnych negrów. Potrzebą im nie więcej jak tylko kilku drewnianych pretów i parę tuzinów blaszanek, aby wybudować prymitywne pomieszczenie, jednak, rzecz charakterystyczna, podług starych wschodnich reguł. Front bez okien i maleńkie podwóreczka, skąd dochodził hałas i piski kobiet i dzieci.

Ale najbardziej charakterystyczne są wysokie płoty z blachy, sięgające wzrostu dorosłego mężczyzny, gdyż najbiedniejszy nawet mahometanin, pragnie mieć swój harem, nietyle ze względu na liczebność żon, na które nie może sobie pozwolić, ale z chęci utworzenia swobodnego sanktuarium, do którego wstęp obcym jest wzbroniony.

Bidonville było przed kilku tygodniami przedmiotem zamieszkania europejskich kolonij w Marokko, wskutek epidemii, która tam wybuchła. Afrykańskie słońce oddało jednak nieładą przysługę. Ogrzewając blaszane domki do temperatury kotłowni dezynfekcyjnych zniszczyło epidemję w zarodku.

Marion Davies--bezrobotna

Nie umie ona wymówić literki „s”

(bf) Marion Davies — znakomita gwiazda ekranu, przyjaciółka amerykańskiego króla prasowego Hearsta, od dłuższego już czasu procesuje się z władzami skarbowymi, które zażądały od niej uiszczenia podatku w sumie — ni mniej ni więcej —

825 tysięcy dolarów.

Jak donoszą obecnie pisma amerykańskie, sprawa zakończyła się polubowną zgodą. Marion Davies wycofała swą skargę sądową, zgadzając się wypłacić żadaną sumę podatku.

W epoce filmu niemego Marion Davies cieszyła się wielkim powodzeniem.

Lecz ma ona jedną wadę: wskutek braku organicznych

nie umie ona wymówić literki „s” i wskutek tego mimo nawet wielkich wpływów Hearsta nie może znaleźć dla siebie miejsca w filmie dźwiękowym.

Piękna gwiazda może się zresztą nie martwić z tego powodu. Z głodu nie umrze, skoro w ciągu jednego roku mogła zapłacić 825 tysięcy dolarów podatku dochodowego.

Obrzyjni swój majątek artysta zdobyła nietylko pracą w wytwórni, lecz również dzięki spekulacjom terenowym w Hollywood.

Książę Walji winien poślubić „miss Amerykę”

Ożywiona dyskusja na łamach prasy

(y) Pisma amerykańskie znowu poczęły ujawniać ożywione zainteresowanie nie osobą angielskiego następcy tronu. Zdaniem prasy amerykańskiej, książę Walji, który dotychczas nie potrafił zrezygnować ze stanu kawalerskiego, winien bezwzględnie poślubić obywatelkę amerykańską. Prasa przytacza cały szereg motywów, które przemawiają za słusnością tego poglądu.

Kwestja ta jest szczegółowo roztrząsana i poddawana najbardziej drobiazgowej krytyce. Wszelkie ewentualne zarzuty zostały całkowicie obalone. Prasa amerykańska przewiduje możliwość protestów ze strony tych, którzy uważają, iż książę krwi nie jest odpowiedzialną partją dla obywatelki wolnej, demokratycznej Ameryki. Pisma amerykańskie starają się przy pomocy szeregu argumentów udowodnić, iż pogląd ten jest całkowicie nieuzasadniony. Córki amerykańskich potentów finansowych (mowa tu, oczywiście, o najwyższej elicie) wychowane zostały w atmosferze najwyższego zbytku i przepychu. Ich zamki, auta i kosztowności są bez porównania bardziej okazałe i imponujące, niż skarby, będące w posiadaniu dynastji królewskiej.

Kwestja niebieskiej krwi również nie nasuwa najmniejszych zastrzeżeń. Amerykańska arystokracja dolara nie ustępuje w najmniejszym stopniu pod względem wytworności przedstawicielom angielskiej arystokracji rodowej. Republikańska obywatelka Ameryki nie przyniosłaby księciu Walji najmniejszej ujmę.

Fanatycy idei monarchistycznej lub też inni dziwacy mogliby się powołać na wysokie pochodzenie następcy tronu. Zwolennicy ślubu księcia Walji z miss America dowodzą, przy pomocy wielce ciekawych i niezbitych argumentów, iż autentyczność krwi królewskiej przedstawicielki dynastji angielskiej nasuwa szereg zastrzeżeń.

Celem stwierdzenia tej okoliczności powołują się, na Henryka VIII, którego wszystkie żony pochodziły ze stanu mieszczańskiego. Jedyną zaś jego cechą, świadcząca o królewskim pochodzeniu, jak złośliwie zaznacza prasa amerykańska, był fakt, iż wszystkie swe małżonki kazał zamordować. Pewien statystyk doszedł do wniosku, iż conajmniej 1/4 część ludności Anglii jest w jakikolwiek sposób spokrewniona z domem królewskim. Z powyższego wynika, iż prawdziwa demokracja istnieje jedynie w Anglii.

Ślub amerykańskiego następcy tronu mógłby wywołać niezadowolone wśród tych, którzy uważają, iż prawdziwa amerykańska nie powinna zgodzić się, aby ją tytułowano królową. W odpowiedzi na tego rodzaju zarzuty pisma stwierdzają, iż pojęcie „król” nie znajduje się w najmniejszej kolizji z najrzetniej pojmowanym demokratyzmem. Wyrażenie „king” pochodzi od starodawnego wyrazu anglosaskiego „cyn-ing”, co oznacza agent ludu. Słowem, amerykańska, która poślubiłaby angielskiego następcę tronu byłaby jedynie agentka ludu. Jednym słowem, prasa amerykańska nie widzi z żadnej strony najmniejszych przeszkód, które mogłyby uniemożliwić ślub miss Ameryki z księciem Walji. Pisma natomiast usiłują przekonać opinię, iż związek taki byłby jedynie gwarancją pokoju powszechnego.

Geracy propagatorzy tego naiwieństwa zapomnieli tylko o jednej, należytej przeszkodzie: książę Walji nie ma najmniejszego zamiaru się żenić.

SZCZYT ROZTARGNIENIA

— Czy profesor Pedelski jest rzeczywiście tak roztargniony, jak o nim wszyscy opowiadają?

— Ależ naturalnie! W ubiegłym tygodniu została w jednym z pism omyłkowo zamieszczona wiadomość o jego śmierci. I niech pan sobie wyobrazi, że następnego dnia obstałował on dla siebie w kwiatarni wieniec.

50%

50%

KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFABRYCZNEJ” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Poleca bieliznę damską, męską i dziecięcą z własnych materiałów po cenach niższych do 50%, Konsum bogato zaopatrzony w różne materiały, jak jedwabie i materiały damskie, materiały na ubrania męskie, pledy, pończochy, skarpetki, obuwie, naczynia gospodarskie i inne, które sprzedaje po cenach hurtowych.

Zwiedzenie Konsumu i sprawdzenie cen, nie obowiązuje do kupna.

50%

UWAGA: Resztki i braki fabryki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. sprzedaje wyłącznie „Konsum” po cenach ściśle fabrycznych.

50%

Przyjechał do Łodzi tylko na 2 dni.

Słynący od 25 lat jako światowej sławy TELEPATA - JASNOWIDZ. Powie Ci - jaki los Twojego życia będzie. Powie Ci - imię Twoje i osób interesujących Cię. Powie Ci - o osobach zainteresowanych z fotografią. Udzieli Ci - najlepszych rad i wskazówek.



Adres: ŁÓDŹ, ul. Traugotta 6 HOTEL SAVOY pokój 219.

Tabela wygranych

30-go dnia ciągnięcia V klasy 23-ciej loterii państwowej

Zł. 3.000 na nr.: 101750.	21483 28731 30725 51472 52144 59533
Zł. 2.000 na nr-y: 32490 80211 82393	64535 81726 83301 84893 85132 86693
89317 91364 105438 152988 176632	86703 89912 91015 92794 94652 103367
167097 185212.	104131 107112 115420 117385 119501
Zł. 1.000 na nr-y: 1696 10500 21483	125922 126436 126948 136043 141950
28731 51472 64535 83301 84893 85132	145583 149683 154249 158183 168528
85693 91015 103367 104131 107953	176913 181335 187957 188934 193128
119501 126948 136043 141950 149683	194275 200956 202130 202394.
168528 181335 187957 193128 194275	
200956.	

KANTOR LOTERJI PAŃSTWOWEJ F. BRAJTSZTAJNA, Łódź

14 Piotrkowska 14, tel. 142-47 podaje wykaz wygranych, które padły w ost. ciąg. w moim kantorze:

na Nr. Nr.: 76258	— 25.000,	26.910	— 20.000
" " 170896	— 20.000,	40533	— 15.000
" " 35291	— 15.000,	4412	— 15.000
" " 43375	— 10.000,	46798	— 10.000
" " 60350	— 10.000,	165611	— 10.000
" " 204022	— 10.000,	130071	— 10.000

oraz wiele po 5.000 zł. wobec powyższego polecam szczęśliwe losy do I klasy. Wyplacamy wszelkie wygrane.

Zł. 500 na nr-y: 951 7391 11768 12247	21489 23903 26196 28884 29345 39501
40584 41255 41970 50337 57273 65483	66208 73358 74038 82024 86096 99439
106633 10664 110121 113467 114934	115383 115648 120223 121299 121485
124039 125911 128089 129166 129501	135225 135404 136040 136833 146114
149470 150953 154438 155404 155829	157767 158308 161101 161512 177129
186760 190721 197771 198400 203701	204967 205161 205459 206785 209189

Po przerwie.

Największa wygrana: Zł. 15.000 + 300.000 na Nr. 160038.
Premje: 200.000 + stawka 43526.
100.000 + stawka 137067.
Zł. 10.000 na Nr. 40.023.
Zł. 3.000 na Nr. 101750.
Zł. 2.000 na Nr-y: 4836 32490 39880
73656 80211 82393 89317 91364 103174
105438 142063 152988 166632 167097
178461 183173 185212.
Zł. 1.000 na Nr-y: 1692 8477 10599

Poradnik astrologiczny

URODZENI pod znakiem WAGI w dniu 18 października, — posiadają charakter uprzejmy, wyrozumiały, mają silne postanowienia, poczucie do piękna, cechuje ich umiarkowana skromność, szybko orientacja i posiadają wrodzone zdolności do odgadywania myśli. Po wstrząśnięciach życiowych szybko odzyskują równowagę i spokój duchowy. W przedsięwzięciach handlowych będzie im sprzyjać powodzenie, nie lecz nieumiejętnie będą z takowego korzystać. Powinni unikać porad innych i spółek polegających wyłącznie na własnej orientacji i nie ulegać wpływom otoczenia. Dzięki umiejętnemu postępowaniu zjedną sobie ogólne zaufanie i dalsze ich życie ułoży się szczęśliwie. Zadowolenie i spokój w życiu małżeńskim, pomimo nieporozumień i intryg osób obcych. Powinni więcej wary do siebie pokładać i wierzyć w jaśniejszą przyszłość.

Urodzeni pod wpływem WAGI — powinni wystrzegać się nadmiernego picia płynów i unikać kąpieli w bieżącej wodzie.

Dla urodzonych 18 października, szczęśliwy miesiąc kwiecien daty dnia 2 8, 24, 28, kolor granatowy, jako amulet — talizman AQUAMARINA przynosi szczęście, leczby loteryjne — 26218 — 19.

Baczność P. T. Gracze!

Wobec zakończenia ciągnięcia 5-ej klasy upraszamy o zrealizowanie wszelkich wygranych. W ostatniej klasie padło u nas: 20.000 zł., 15.000, 2 razy po 10.000, 10 po 5.000, 8 po 4.000 i wiele mniejszych.

LOSY DO I-ej KLASY 24-ej LOTERJI JUŻ SA DO NABYCIA.

Kantor wymiany „SAMUEL WEINBERG” 52 Piotrkowska 58 Filii nie posiadamy. Właściciele: S. Weinberg i S. Kasman.

Zamach samobójczy

(d) W bramie domu przy ulicy Zachodniej 66 w celu samobójczym napił się trucizny 26-letni Bolesław Fijałkowski, bezdomny i bezrobotny. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło desperata do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

PIĘKNY CZYN.

Znana w Połsce Wytwórnia Win H. Makowskiego w Kruszowicach, postawiła ze względu na obecne panujący kryzys obniżyła ceny win, co ze wzmocnieniem zasłużyło na uznanie.

U kobiet w ciąży i młodych matek, stonowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa” wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Żądać w aptekach.

PARCELACJA LETNISKOWA w lesie sosnowym MAJĄTKU DRUŻBICE

położonym przy szosie Łódź-Pabjanice-Belchatów

PARCELE SPRZEDAJE SIĘ OD 25 DO 45 GROSZY ZA METR KW. NA 2-LETNIE SPŁATY

Miejscowość piaszczysta, sucha, zdrowotna i bardzo ładna. PLAŻA NAD JEZIOREM. Las w wieku 60 lat. — Pierwsze parcele sprzedane w roku zeszłym, a obecnie sprzedaje się druga i ostatnią część lasu.

Komunikacja bardzo dogodna, co 2 godziny wychodzi autobus z Łodzi przez Pabjanice, Drużbice do Belchatowa i z powrotem.

Dla obejrzenia i zamówienia działek, odjazd do lasu w każdą niedzielę i święta z Pabjanic o godzinie 9.30 rano. Władomości udzielają: 1) w Łodzi biuro informacji tel. 141-95, ul. Piłsudskiego 36 front I p., poprzeczna oficyna I-sze piętro, 2) w Łodzi Stanisław Zawierucha, Targowa Nr. 23, m. 4 róg Nawrot, 3) w Piotrkowie biuro mierzczego przysięgłego Leopolda Pajdowskiego, ul. Piłsudskiego Nr. 65, 4) w Pabjanicach W. Nychter, ul. Szkolna Nr. 3, 5) w Drużbicach administrator majątku, dom Władysława Adlera.



Troszkę humoru...

Gancegal otworzył nowy skład jedwabiu. Zaprosił mnie, abym obejrzał. Poszedłem. Oglądam. Duży, ładny skład. Pięciu sprzedawców. Ale wszyscy zezowaci.

— No, jak się panu podoba? — pyta Gancegal.

— Owszem, owszem. Niczego sobie. Ale powiedz mi pan, dlaczego pan wybrał takich dziwnych sprzedawców?..

— Dziwnych?.. Dłaczego?..

— Wszyscy przecież u pana w sklepie zezują!..

Gancegal uśmiechnął się chytrze i odparł: — To specjalnie. Nowy pomysł. Pan wie przecież, że teraz w sklepach krańda... Wybrałem więc zezowatych sprzedawców, żeby klient nie wiedział z której strony jest obserwowany!..

Panna Leokadja Pudło jest już panną od 45-ciu lat. Nie pomogły ścięte włosy, ani krótka sukienka, ani swat — panna Leokadja była i jest panną.

Postanowiła więc spróbować ostatniego środka: zwrócić się z prośbą do Pana Boga: Ale panna Leokadja nie chce być natrętna i modli się w ten sposób:

— Drogi Boże, ja dla siebie o nic nie proszę, ale błagam Cię, postaraj się, żeby moja matka dostała wkrótce zięcia..

Pytlański zwraca się do znajomego z prośbą o pożyczanie mu 100 złotych.

— Chcesz 100 złotych?.. Dobrze. — odpowiada znajomy. — Ale musisz podpisać wekselek!..

— Wkseksek?.. Wykluczone.. Raz już podpisałem taki wekselek, to musiałem później zapłacić!..

Na scenie pewnego teatru odbywa się generalna próba. Bohater sztuki kona. Młody aktor, grający rolę bohatera, w kulminacyjnym punkcie konania zaczyna się nagle śmiać.

Reżyser wskazuje z krzesła.

— Panie, czy pan oszalał?!.. Czego się pan śmieje?!

— Dlaczego nie mam się śmiać? — odpowiada da aktor. — Przy tej gaży, jaką ja otrzymuję, to śmierć jest dla mnie prawdziwą przyjemnością..

Rozmowa dwóch przyjaciółek

— Widziałem dziś Ralę na ulicy.. Ślicznie wyglądała.. Wiesz, chciałabym mieć takie niebieskie oczy, jak ona ma..

— Ależ proszę cię.. — odpowiada tamta. — Kto dziś jeszcze „nosi” niebieskie oczy?.. (c)



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Piękno i swoisty urok dalekich krań Północy opiewa wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji WILLIAM WYLERA p. t.

„ORKAN”

Dramat zmysłów i pożądania. Tragiczna miłość dwójki przyjaciół do jednej kobiety.

Najpiękniejsza kreacja uroczej meksykanki.

W rolach głównych Lupe Velez — William Boyd — Paweł Cavasangh.

Nadprogram dźwiękowy dodatek Foxa oraz aktualności w kraju. Ceny miejsc popularne! Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele godz. 12.30.

Następny program „NASZA JEST NOC”

F. Horowicz-Konciowska
Lekarz-dentysta
wznowiła przyjęcia
W LECZNICY przy ul. Piotrkowskiej
№ 291, codziennie od 4 do 7-ej po poł.

Dźwiękowe. Grand-Kino

3-ci tydzień rekordowego powodzenia!

50.000 osób w przeciągu pierwszych 10-ciu dni podziwiała perle i chlube polskiej produkcji filmowej

10-ciu z PAWIAKA

Nad program najnowszy tygodnik dźwiękowy „Foxy” oraz pierwszy tenor Metropolitan-Oper Benjamin Gigli odśpiewa arje z opery „Gioconda”

Uwaga: Celem uniknięcia natłoku spowodowanego nietowarową frekwencją, uprasza się o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Początek o godz. 4-ej pp. w sob. i niedziele o godz. 11-ej przed poł.

Nielegalny handel gołębiami będzie zwalczany przez władzę z całą bezwzględnością

Nie wszyscy zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie odgrywają w dziedzinie wojskowej

gołębie pocztowe. Odpowiednie przepisy ustawy o gołębiach pocztowych nakładają na każdego obywatela obowiązek

bezwzględnego oddania przyłapanych gołębi pocztowych do najbliższego posterunku Policji Państwowej. Rozporządzenie to zakazuje również tępienia gołębi pocztowych, urządzania pułapek oraz siodeł niebezpiecznych dla ruchu i lotu pocztowych gołębi.

Mimo tych zarządzeń władze zwróciły ostatnio uwagę na fakt niesumiennego odnoszenia się ogółu mieszkańców miast i wiosek w stosunku do latających gołębi.

Stwierdzono, że podczas tegorocznych ćwiczeń

moc gołębi pocztowych zaginęło, przynosząc olbrzymie straty władzom wojskowym oraz prywatnym hodowcom. Bezwrotnie zginęły najlepsze go-

Dźwiękowy Teatr świetlny „CASINO”

Dzisiaj i dni następnych

Tęgo jeszcze Łódź niewdzielała!

Z nieśmiertelnej powieści L. TOLSTOJA, stworzył Edwin Carwe wielkie arcydzieło dźwiękowe p. t.

Odrodzenie

LUPE VELEZ w roli Katuszy Masłowej przechodzi sama siebie. — Przepiękne melodie i pieśni rosyjskie, chóry wojsk kozackich.

Nadprogram: KOHN I KELLY w straży ogniowej, arcywesoła groteska.

Początek o godz. 4.30 w sob i niedz. o godz. 12-ej w pol. — Karty wstępu, passe-partout, prócz reprezentacyjnych bezwzględnie nieważne aż do odwołania

Hallo! Tu radio..!

POLSKIE RADJO — ŁÓDŹ

Niedziela, dnia 18 października 1931 r.

10.15—11.45 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—12.15 Komunikat meteorologiczny z W-wy

12.15—14.00 Poranek symf. z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, chór męski Tow. Spiew. „Harfa” pod dyr. W. Lachmana i A. Dobosz (tenor). W programie utwory E. Griega: 1) Uwertura „Jesienia”. 2) Suita Peer Gynt Nr. 1 a) Poranek, b) Śmierć Azy, c) Taniec Anitry, d) W grocie króla gór. 3) Pieśni. 4) a) Pieśń królewska, b) Odkrycie ładu, 5) Modlitwa i taniec w świątyni z dram. muz. „Olav Trygvason”. 6) Suita liryczna a) Pastuszek, b) Taniec wieśniaków, c) Nokturn, d) Pochód gnomów (tr. z W-wy).

14.00—15.00 Prezrwa.

15.00—15.55 Muzyka ze Lwowa.

15.55—16.20 Program dla dzieci. 1) Co się dzieje na świecie — tvz. radj. w opracowaniu J. Milewskiego. 2) Felj. prof. J. Rostafińskiego p. t. „Na jawie o Jawie” (tr. z W-wy).

16.25—16.40 Płyty gramofonowe z W-wy.

16.40—16.55 „Rozszerzanie się wszechświata” wygl. dr. Gałomski (tr. z W-wy).

17.00—17.15 Płyty gramofonowe z W-wy.

17.15—17.30 Co to jest głód — wygl. dr. J. Szpakowski (tr. z W-wy).

17.30—17.45 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy).

17.45—19.00 Koncert popołudniowy. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, Lucyna Szczepańska (sopr.) i L. Urstein (akomp.) (tr. z Warszawy).

19.00—19.20 Rozmaitości

19.20—19.30 Kom. sportowy łódzki.

19.30—19.40 Kalendarzyk filmowy i repertuar teatrów.

19.40—19.45 Odczytanie programu na dzień następnny.

19.45—20.15 Stuchowisko: Sarou — „Rozwiedzmy się” (tr. z W-wy)

20.15—22.10 Koncert popularny. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, Umberto Macnez (tenor) i L. Urstein (akomp.) W przerwie kwadrans literacki: Opowiadanie K. Tetmajera „Ks. Józef Poniatowski” (tr. z W-wy).

22.10—22.55 Kom. meteorol. i polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

23.00—24.00 Muzyka łącka i taneczna z Warszawy.

MADAME SZATAN

Cecil B. de Mill'es



Nowiny filmowe i teatralne

(bf) Państwowa wytwórnia włoska „Cines” rozpoczyna nakręcanie wszystkich najładniejszych oper włoskich, uważając słuszenie, że będzie to najlepsza propaganda włoskiej muzyki.

(bf) Jeden z ostatnich filmów francuskich nosi ekscentryczny tytuł „Pchły podróżują”. Prasa francuska domaga się energicznie zmiany tytułu obrazu.

(bf) Bohater filmu „Pod dachami Paryża”, Albert Prejean, nagrywa obecnie nowy film, w którym wystąpi w roli marynarza.

(bf) Po długotrwałej walce o prawo otwierania kin w niedzielę, angielscy przedsiębiorcy kinematograficzni odnieśli walne zwycięstwo. W najbliższym czasie więc kina w Anglii będą w niedziele otwarte.

(bf) Świetna aktorka czeska Anny Ondra zaangażowana została do wytwórni francuskiej, w której nakręca swój nowy film.

(bf) Francuscy przedsiębiorcy filmowi mają zamiar założyć w Algierze specjalną wytwórnię do produkowania filmów afrykańskich.

(bf) Moskiewski Teatr Artystyczny Stanisławskiego otworzył nowy sezon „Świętoszkim” Moliera z Kaczanowem w głównej roli. W grudniu teatr Stanisławskiego ma zamiar wystawić „Martwe dusze” Gogola oraz „Matkę” Gorkija.



1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi

Narutowicza 20

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Film o przepięknych melodiach i arcyzabawnych sytuacjach. Wspaniała komedia tryskająca humorem p. t.

Sekretarka Osobista

z rozkoszną

Mary GLORY i Jean Muratem

w rolach głównych.

Początek o godz. 12-ej, do 3-ej ceny miejsc zażone. — Aparatura Western Electric — Kupony ulgowe bilety wolnego wejścia i passe-partout nieważne



DZWIĘKOWE KINO

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

uroczyste otwarcie sezonu zimowego, którym rozpoczynamy pochód olbrzymiego powodzenia!

Nowy i walny tryumf kinematografii francuskiej! Wielkie wydarzenie artystyczne dla całej kulturalnej Łodzi! Film, którym świat jest zachwycony!

MILJON

Realizacji Rene Clair — Role główne: Anna Bella, Wenda Greville, Rene Le-fevre.

Nad program: Głosy świata Foxa i aktualności bieżące.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty i niedziele o g. 12. Karty premiowe oraz passe-partout prócz urzędowych bezwzględnie nieważne. Uprasza się publiczność o przybywanie na początek seansów.

ENIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

24)

(STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI)

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarza. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że za chwilę do stołu chciałby im pokazać prezent, jaki pan Blatt otrzymała od niego w postaci sukni wyszyczonej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rzeszycie oświetlonej sali, gdy nagle rozległ się trzask, jakgdyby pękł elektryczny korek światła zgasło i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne snopy elektrycznych latarek, oświetlając twarze przerażonych gości. Zanim ktoś zorientował się w sytuacji, padł kategoriyczny rozkaz: „Ręce do góry!”. Wszyscy pod ścianą!

Jeden z bandytów pod groźbą rewolweru ścignął drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Po ucieczce napastników z ciemnego kąta sali rozległ się nagle głośny śmiech. Okazało się, że to Blatt, który wywiódł bandytów w pole. Spodziewając się napaści podstawił inną osobę w imitowanej sukni. Zamiast żony kazał wprowadzić na salę swą sekretarkę Jadwigę Krzyskównę. Całe towarzystwo śmiało się teraz do rozpuku z cudownego kawału gospodarza.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Żona jego od razu zrozumiała, że powodem zdenerwowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cel zużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynalazony przez niego wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt test zgubiony, a jego wrogi będzie triumfował. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszkiowskiego, narzeczonego Jadzi Krzyskówny, stenotypistki w fabryce chemikalii Blatta i Kamienieckiego.

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostają zamordowani. Bezcenne dokumenty, dotyczące wynalazku, zginęły. Policja aresztowała Flaszkiowskiego jako podejrzanego o udział w morderstwie.

Jadzia nawiązuje znajomość z dr Scheidemannem, przyjacielem Blatta. Ponieważ podejrzewa Scheidemanna o udział w zbrodni postanawia go śledzić i wyjeżdża z nim do Warszawy gdzie zamieszkuje w hotelu.

Podczas rewizji w pokoju Scheidemanna Jadzia znajduje w jego teczkę list następującej treści: 8-go listopada o 7.00 wieczorem w Wilnie na dworcu Pan w meloniku granatowej jesionce i z laską w ręku. Po dejs i powędzcie dwa słowa: „Henryk-Katowice”. Odpowiedź będzie brzmiała: „W porządku”. Przysiąć kogokolwiek. To wszystko!

Jadzia udaje się do Wilna i wpada w ręce litewskich zbirów którzy posiadają Kryszkównę o uprawianie szpiegostwa.

Po umieszczeniu w szpitalu więziennego Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyński.

Oboje udają się do Gdyni, gdzie przytacza się do nich Pieszczyński, maż jednej z ofiar przebywających w lochu więzienia litewskiego.

Pieszczyński otrzymał list z żądaniem zapłaty 10.000 złotych za zwolnienie żony. Detektyw pozaje odrzucił, że jest to robota znanego bandyty Klimeczka. Anonimowy autor listu kazał na siebie czekać na dworcu o 12.00 w nocy.

Detektyw i Pieszczyński stoczyli krwawą walkę z bandytami, w czasie której Pieszczyński został zabity, a detektyw zginął bez wieści.

Flaszkiowski odzyskuje wolność i zabiera się również do ścigania mordercy Kamienieckiego.

Pewnego razu Flaszkiowski natknął się na jednego z przemieszków, który począł uciekać. Flaszkiowski pościł się za nim w pogon.

— Poddaj się! — nalegał Flaszkiowski, przyniatając go do poręczu.

Jeszcze chwila zdawało się, a obydwaj runą w dół... Zbrodniarz był już wyczerpany.

Ostatni chwyt i Flaszkiowski ścisnął oburącz gardło rzeźmieszka.

— Pu-u-u-ść!... — białal teraz bandyta.

— Poddajesz się lotrze? — zapytał Flaszkiowski, nie wypuszczając go z żelaznej obrczy swych rąk.

Twarz zbrodniarza posiniała. Na czoło wystąpiły grube petlice żył. Zdużonym głosem wykrztusił:

— Po... poddaję się...

Flaszkiowski cisnął go na ziemię i ścisnął go po nóż. Zbrodniarz nie miał już siły, by dłużej walczyć. Kazik zwyciężył.

W tej chwili na podwórzu rozległy się głosy:

— Policja!... Policja idzie!... Tam!... Tam!... Na trzecim piętrze!...

Rozdział dwudziesty pierwszy

W bandyckiej jaskini

Po schodach biegli już na górę komisarz Matysiak, przodownik Wilczek i kilku posterunkowych.

— Oto macie go! — rzekł Flaszkiowski, wskazując na leżącego na ziemi czoła wieka. — To jeden z tych, którzy zamordowali Kamienieckiego!...

Zbrodniarz drgnął i spojrzał z podębą na Flaszkiowskiego.

— Zabrać go — rozkazał komisarz.

Dwaj posterunkowi wzięli pod ramię pokrwawionego wskutek otrzymanych ciosów i zdrapań bandytę. Na podwórzu i przed bramą zebrał się już tłum ludzi, żywo komentujących sensacyjny wypadek. Flaszkiowski zszedł na dół w towarzysztwie komisarza i przodownika.

— To on! — wskazywano w tłumie na Flaszkiowskiego. — On go złapał!...

Bandytę wpakowano do auta policyjnego, do którego weszło również dwóch posterunkowych. Flaszkiowski, wraz z komisarzem i Wilczkiem pojechali za nimi taksówką.

— A teraz niech nam pan opowie jak to było i co to za jeden — zwrócił się komisarz do Flaszkiowskiego, gdy siedzieli w taksówce.

— Pamięta pan — odparł Flaszkiowski — co panu mówiłem, gdy mnie pan kazał zaarrestować?... Wspomniałem wówczas, że krytycznego wieczoru, gdy zamordowano Kamienieckiego, natknąłem się przed pałacem na trzech pijaków, z którymi stoczyłem walkę. Wtedy oni byli górą, musiałem się więc ratować ucieczką. Nie przypuszczałem, że ci piacy mogli mieć coś wspólnego z morderstwem. Ale gdy myślałem o tem w więzieniu, wszystko stało się dla mnie jasne. Przypomniałem sobie, że jeden z nich, — a mianowicie ten, którego teraz wiewziemy do urzędu śledczego, — trzymał w ręku plikę papierów, a drugi miał pokrwawione ręce... Nie mówiłem o tem, gdyż krew z jego rąk odcisnęła ślady również na moim ubraniu podczas bójk. Bałem się więc zwiększać podejrzenie przeciwko mej osobie... Jestem jednak przekonany, że ci trzej pijacy umyślnie sprowokowali ze mną awanturę, aby mnie zostawić pobitego na miejscu zbrodni i zmylić w ten sposób ślady... Twarz tego lotra utkwiła mi w pamięci i poznałem go od razu, gdy nawiał mi się na ulicy...

W urzędzie śledczym przystąpiono natychmiast do przesłuchania bandyty. Nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, nie można więc było dokładnie ustalić jak się nazywa. Zbrodniarz zeznał, że nazwisko jego brzmi „Wosiak”, lecz czy mówił prawdę — niewiadomo... Zeznał dalej, że nie ma pojęcia o żadnym morderstwie i Flaszkiowskiego widzi po raz pierwszy w życiu.

— Bo myślałem, że mnie chce bić... — tłumaczył się naiwnie zbrodniarz.

Komisarz kazał go zamknąć narazie w areszcie przy urzędzie śledczym, aż do przybycia prokuratora i sędziego śledczego.

Flaszkiowski udał się więc do domu, gdzie czekała na niego strwożona i zaniepokojona Jadzia. Przesłuchanie miało nastąpić dopiero wieczorem, miał więc

dość jeszcze czasu, by odpocząć po ciężkiej walce z bandytą.

O godzinie siódmej wieczorem pojechał znowu do urzędu śledczego. Prokuratora jeszcze nie było, ale miał zaraz przyjechać.

— Niepokoi mnie tylko jedna rzecz — rzekł Matysiak — co się mogło stać z Czyńskim?...

— Słyszałem, że to zdolny detektyw — odparł Flaszkiowski — Przypuszczam, że wkrótce go zobaczymy...

— A ja się obawiam właśnie, że Klimczak go unieszkodliwił... Czy to możliwe, aby Czyński nie dawał o sobie żadnego znaku?... Policja w Gdyni przeszukała całą okolicę, nie znajdując żadnego śladu... Aresztowano kilka podejrzanych osób, ale z braku konkretnych dowodów winy wszystkich, wypuszczono po trzech dniach na wolność... Jego jak nie było, tak nie ma!...

— A co z Scheidemannem? — zapytał Flaszkiowski.

— O nim nie mamy narazie żadnych wieści. Przepadł jak kamień w wodzie.

— Czy Blatt jest jeszcze pod obserwacją?...

— Oczywiście... Dotychczas jednak nie zauważono nic podejrzanego...

W tej chwili drzwi się otworzyły i do pokoju wszedł prokurator. Matysiak przedstawił mu Flaszkiowskiego.

— A to pan spisał się tak dzielnie... — rzekł przedstawiciel oskarżenia publicznego. — Powinnować panu... No, można już poprosić tego „klienta”...

Matysiak zadzwonił na policjanta.

— Wprowadzić Wosiaka... Policjant znikł za drzwiami.

— Czy sędzia Podziński jeszcze nie był? — zapytał prokurator.

— Dzwonił, panie prokuratorze, że jest dziś wieczorem bardzo zajęty i że będzie musiał odłożyć przesłuchanie do jutra...

— Nie szkodzi... — odrzekł prokurator. — Narazie my sobie z nim pogadamy...

Prokurator spacerował po pokoju z założonymi w tył rękoma.

Nagle wpadł do pokoju zdyszany policjant:

— Niema go... Uciekł... Policjant leży nieprzytomny na podłodze...

— Co pan... co pan mówi?... — ryknął Matysiak wychodząc z pokoju.

Wszyscy pobiegli za nim.

Drzwi pokoju dla aresztantów były otwarte. Policjant, pełniący wartę, leżał nieprzytomny na podłodze. Z nosa sączyła mu się krew.

— To musiało chyba stać się niedawno! — rzekł podniecony komisarz. — Ciągle przecież ktoś tu wchodzi!...

Nieprzytomnego policjanta zaniesiono do ambulatorium. Matysiak wydał natychmiast zarządzenia w sprawie pościgu. Gdy policjant odzyskał przytomność, udzielił następujących wyjaśnień:

— Drzwi były zamknięte... Siedziałem na ławce, gdy nagle usłyszałem za drzwiami jakąś rozmowę... Zdziwiło mnie to gdyż wiedziałem, że on tam sam siedzi... Otworzyłem więc tylko troszeczkę drzwi, lecz w tej chwili otrzy-

małem tak silne uderzenie w nos, że straciłem przytomność... Zbrodniarz udawał prawdopodobnie, że z kimś rozmawia, aby mnie sprowokować do otworzenia drzwi... Co później było — nie wiem.

Flaszkiowski nie czekał na dalsze wyjaśnienia. Czempredzej udał się do domu i rzekł do Jadzi:

— Przygotuj mi moje najgorsze ubrania...

— Co się stało?... — zapytała Jadzia.

— Nie pytaj o nic, tylko rób co ci mówię...

Wyciągnęła z szafy jakieś postrzępio ne spodnie i podarta marynarkę, której Flaszkiowski nie nosił już od wielu lat.

— Czy zamierzasz to włożyć?...

— Oczywiście... — odparł Kazik. — Zobacysz, jak będę ładnie wyglądał...

— Odchodzisz?...

— Zaraz wrócę!...

W tym postrzępionym garniturze wyglądał niezwykle oryginalnie. Zamiast kołnierzyka włożył stary szalik, nadający jego postaci wygląd prawdziwego andrusa.

— Powiedz mi dokąd idziesz?... — pytała zaniepokojona Jadzia.

— Możesz pójść spać... Teraz nie mam czasu... Jak wrócę to pomówimy...

To mówiąc, ucałował Jadzię w policzek, nasunął czapkę na oczy i znikł za drzwiami.

Jadzia czuła wielki niepokój w sercu. Obawiała się, że Flaszkiowski znowu wda się w jakąś awanturę. Szybko ścignęła z wieszaka płaszcz oraz kapelusz i udała się za nim. Flaszkiowski szybkim krokiem zmierzał w stronę miasta, gdzie byli dziś zrana.

Zatrzymał się dopiero przed restauracją „Pod Jeleniem”, gdzie zrana nastąpiło spotkanie z Wosiakiem. Jadzia chciała go powstrzymać, lecz było już zapóźno... Kazik znikł za drzwiami.

Wszedł do zadymionego, wielkiego, pokoju, w którym siedziało kilkunastu mężczyzn przy paleniskach i popijając wódkę. Flaszkiowski zajął miejsce w samym końcu pokoju. Usiadł nie zdejmując czapki, jak to czynili zresztą wszyscy goście tego „eleganckiego” lokalu. Miał wrazenie, że nikt nań nie zwrócił uwagi. On również udawał początkowo, że nikogo nie widzi. Oparł się łokciami o powierzoną stołu i pograżył się w zadumie.

Gospodarz, ślepy na jedno oko, zbliżył się doń, zmiótł brudną ścierką ze stołu resztki chleba oraz kielbasy i zapytał:

— Co paść?...

— Daj pan pół flaszki i coś do zarcia.

— Może świeże kielbaski... Dopiero gotowane...

— Niech będzie...

Po chwili gospodarz przyniósł mu pół flaszki wódki, dwa kawały chleba i parę kielbasek. Flaszkiowski nie miał wcale apetytu, ale dla upozorowania swego pobytu w restauracji musiał wszystko skosztować.

Podczas jedzenia rozglądał się bacznie dokoła, lecz ani Wosiaka, ani jego przyjaciół nie zauważył. Sądził, że już wyprawa jego nie przyniesie żadnych korzyści, gdy nagle otworzyły się drzwi i do pokoju weszło dwóch wysokich, barczystych drabów. Stanęli na progu, rozjeżdżili się dokoła i mrugnęli okiem w stronę gospodarza.

— Jazda, zamykać okiennice! — rzucił rozkaz jeden z drabów.

Gospodarz szybko spełnił polecenie. Wszystkie trzy okna zostały zasłonięte. Flaszkiowski siedział spokojnie, ścisnąjąc w kieszeni odrepetowaną broń. Wszyscy skierowali weń wzrok.

(Dalszy ciąg jutro).

Darmo straszak brownig

strzelający z naboju do celu (bez zezwolenia po-
boji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u
nas zegarek ze złota francuskiego Anker, nczem
nie różniący się od prawdziwego Anker, nczem
do 9 75 (zans. 60) z 10-letnią gwarancją wyreg.
do minuty z wiecznym szkłem, 2 szt. 18 00 zł.
4 szt. 35 00, lepszy gatunek 15. 20 25, ze świe-
cącym cyferblatem wskazówkami z 13. 16. 20,
kisyli z trzema kopertami („Remontoir“) 18 95
25. 30. 40, na rękę 15. 20. 25. 30. 40. Dewizki ze
złota francuskiego 2. 4. 6-8, paczka zapasowa
naboi 50 szt alarm, tylko z 1 50. — Wysyłamy
za zaliczeniem, za koczta pzesyłki płaci kupu-
jący. Bez ryzyka!



W razie niespodobania się zwracamy pieniądze
Budżetki stolowe z 10. 12 i 15.
UWAGA: Do każdego zegara dodajemy stra-
szak, jako premję.
ŚWIATOWA FIRMA „RADICAL“
Warszawa, Skrzynka Pocztowa 5 Oddz. 23
UWAGA: Firma zarejestrowana w Sądzie Handl.
pod Nr. AXXIX 235.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem
zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor o D. GUTMANN
b naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępnym drogi
naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpięć. Każdy cierpiący otrzymuje akrewa na żądanie za dar-
mo i bez opłaty portu Na'ezy naciąć pocztówkę (nrankowana 35 gr) z podaniem dokładnego adre-
su do PUHLMANN & Co, BERLIN 789, Müggelstrasse 25-25a.

Dźwiękowe kino
MIMOZA
Killińskiego 178

Od wtorku, 13 do onie ziałku, 19 października 1931:
Wielki przebój dźwiękowy produkcji francuskiej
Pod dachami Paryża
W rolach głównych: Albert Prájean i Pola Illery.
Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta
o godz. 2-jej. Ostatni seans o godz. 9.15. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca
w roli głównej: Anioł miłości Dolores delRio.
po 60 gr. — Następný program

Wyciąć. Zachować.
Obwieszczenie
Z dnim dzisiejszym wina nasze są do naby-
cia we wszystkich handlach win, kolon. w kra-
ju po nast. cenach
zniżkowych:

Table with wine prices: 1 but. 1/4 b. zł. zł.
Nr. 1. „Złota Reneta“ białe wytrawne 2.25 1.25
Nr. 2. „Złota Reneta“ białe półsłodkie 2.50 1.35
Nr. 3. „Złota Reneta“ białe słodkie 2.75 1.45
Nr. 4. „Vermoutli“ lecznicze, deserowe 3.00 1.60
Nr. 5. „Czerwone Wytrawne“ 2.50 1.35
Nr. 6. „Czerwone Mocne“ 2.75 1.45
Nr. 7. „PORTWEIN Krajowy“ b. stare 3.50 1.85
Nr. 8. „Tokaj“ białe deserowe 2.50
Nr. 9. „Miód PIAST“ trójniak 4.00 2.50
Nr. 10. „Królowa Renet“ białe łagodne 2.50 1.35
Nr. 11. „MALAGA Krajowa“ czerw. deserowe 3.50 1.85
Nr. 12. „Kruszwica“ jabłecznik półsłod. 1.80
Nr. 13. „MADERA Krajowa“ białe stare 3.00 1.60
Nr. 14. „Reneta“ sok jabł. bez alkoh. 1.50 0.85
Nr. 15. „Czerwone półsłodkie“ 1.80

Pomimo zniżki cen jakoś win naszych pozostaje
pierwszorzędna, czego dowodem jest
WIELKI ZŁOTY MEDAL na Wystawie wyro-
bów cukrowych w Warszawie we WRZESNIU
bież. roku.
Kujawska Wytwórnia Win
H. MAKOWSKI
w Kruszycy

ZAWIADOMIENIE.
Skład maszyn
do pisania ADOLFA GOLDBERGA
ZOST. Z PRZENIESIONY NA PIOTRKOWSKĄ 91
Tel. 137-54



Maszyny do pisania
liczenia
Wszelkie dodatki
Przenoszenie na maszynę
Nauka pisan a a maszynach.
Warsztat reperacyjny.
Ceny zniżone.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie
wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla
życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne.
Ruptura staje się wielką jak głowa
ludzka, spowodować może śmiertelne
powikłania kiszek.
Specjalne lecznicze bandaże orto-
pedyczne gumowe mojej metody usu-
wają radykalnie nainiebezpieczniejsze
i najstarsze raptury u mężczyzn,
kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzy-
wienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu
się garbów i gruźlicy kości lecznicze
gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg
płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne.
Sztuczne nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

Spec. I. RAPAPORT

ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10,
I. oal, parter, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest
konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych
m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

Ta droga wyrażam moje najserdeczniejsze
podziękowanie wielkiemu specjalście W. Panu
Dyr. J. RAPAPORTOWI zam. w Łodzi przy ul.
Wólczańskiej Nr. 10 (front parter) za umieszczenie
mi przepukliny, na która cierpiełem przez
wiele lat. Groziło mi uwizgnięcie się przepu-
kliny, dziś jednak czuję się zabezpieczonym
przed tem nieszczęściem i w dowód mej gło-
bokiej wdzięczności wyrażam moje publiczne
podziękowanie.

(-) K. DRELICH,
ul. Napiórkowskiego 88.

Wasze zdrowie, Szczęście i powożanie ży-
ciowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-
lany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie
wypróbowana jakoś zasługuje na Wasze zaufanie.
TYLKO „OLLA“

MYDŁO
„SKAŁA“
NAJLEPSZE

Doktor Lagunowski
Piotrkowska 70
Tel. 181-83

Specjalista chorób
skórnych, wene-
rycznych i mo-
czopłciowych.
Leczenie światłem
Roentgenia i lam-
pą kwarcową.
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1. Dla pań od
dzielnia poczekalnia

Doktor Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH,
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
Anafreza 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8,
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med. Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, weneryc-
nych i moczopłciowych. Elektroterapia,
diatermia.
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9,
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Halfrecht
Chor. skórne
weneryczne
Telefon 245-21.
Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-11 r.
od 1-2 po poł. i od
6-9 wiecz.
W niedziele i świę-
ta od 9-12.

Dr. med. J. NADEL
akuszerka i
choroby kobiece
Przyjmuje
od 3-5 i od 7-8
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med. Rózaner
Dzielnia № 9,
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych,
wenerycznych
i moczopłciowych.
Przym. od 8-10 i 4-8
w niedz. i św. eta
od 9-12.
Elektroterapia.
Oddzielna poczeka-
lnia dla pań.

Dr. med. REICHER
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.
W nie ziele od 9-1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

ZDROWIE TO SKARB.
PRIMEROS
PREZERWATYWY
antyseptycznie
spreparowane. to gwarancja zdrowia
Wystrzegać się nasładowości.

TYLKO - PINOMETHYL - TYLKO
LECZY, CHRONI I USUWA KATAR, CHRYPKĘ I GRYPE.
Otrzymać można we
wszystkich aptekach
Cena zł. 175
PRZEDSTAWICIEL NA WOJEW ŁÓDZKIE
APTEKA J. CYMERA w ŁÓDZI, ul. WÓLCZAŃSKA 37, róg 6-go SIERPŃNIA TEL. 138-47.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.
w niedziele i święta do 2-jej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczyplenia,
analizy (moczu, kału, krwi, płwocina,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki,
leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty
na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentyściana oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych porada 3 złote.

KINO-TEATR
„SŁOŃCE“
Napiórkowskiego 23.
Od wtorku dnla 13 października
r. b. arcydzieło produkcji pol-
skiej pod tytułem:
Gwieździsta
Eskadra

Wspaniały dramat ilustrujący
bohaterskie dzieje walki nieu-
straszonych lotników polskich.
W rolach głównych BASKA
ORWID, JEŻ KOBUSZ I J.
HALNY. Film dla wszystkich.
Arcydzieło polskie uczuć ludz-
kich na tle wojny wszechświa-
towej. Najbardziej głęboki i pięk-
ny film naszych czasów. — Nad-
program: Max Linder królem
cyrkowców, szampańska kome-
dia. — Następný program: KO-
BIETA NA KRZYŻU.
Początek seansów w soboty o
godz. 3 pp. w niedziele i święta
o 1, w dni powszednie o godz.
5-jej, 7-jej i 9-jej wieczór. — Sala
dobrze wentylowana.

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta. ekarz
w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor.
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Ładowanie akumulatorów
z przynoszeniem i odnoszeniem do
domów 1 zł. 50 gr.
Naprawiam i wypożyczam na czas
ładowania, przybywam na każde wez-
wanie. T. LEPALCZYK, Gdańska 164,
Tel. 20-333.

DR. MED. ROMAN
Bornstein
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
specj. przemiana materji.
Traugutta 9. Od 6 i pół-8-jej
Dr. med.
M. FELDMAN
AKUSZER-GINEKOLOG
zaprowadza się na
ZAWADZKA 10
Telefon 155-77
Przyjmuje od 3-5 po południu

Dr. Z. Pinczewska
Położnictwo, choroby kobiece
GDANSKA 57, I piętro, telefon 108-01

DR. MED.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenero-
ycznych i moczopłciowych
NAWROT 32. TEL. 213-18
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wie-
czór. w niedz. i święta od 9-12 w poł.
dla pań oddzielna poczekalnia.

Tatuowanie
(wyżgane) na rękach itd. usuwa, gwa-
rancja, flakon zł. 15.— większy zł. 25.—
porto zł. 2.— St. Ciślak, Poznań Małe
Garbary 7a. 18

OGŁOSZENIA DROBNE
Rozmaite

MIESZKANIA w starych domach oraz
za komorne miesięczne w nowych do-
mach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie
wygody, centrum miasta i na przyfer-
jach z połączeniem tramwalowem, nie-
szkania w Rudzie Pabjanickiej, Rado-
goczezu, Chojnach, poleca Biuro „Pol-
ruch“ Al Kościuszki 27, telefony 141-01
132-01.

LADNIE umeblowany pokój frontowy
z telefonem, niekrepujący do wynaje-
cia, Cegielniana 8, dozorca wskaze.

POSZUKUJE się pokoju dla 2 panów z
utrzymaniem w okolicy Katnei i Wól-
czańskiej. Adres w administracji. 18

KUPIE bormaszynę scienna, śrub-
sztak i kowadło ul. Wysockiego Nr. 4.
Wiadomość w sklepie.
NA WYPŁATE! Damskie eleganckie
plaszczce, swetry welniane i jedwabne
towary, firanki, Killińskiego 44, Leon
Rubaszkin. 18

KUPIE okazynie garderobe z lustrem,
stół owalny, sześć krzesel, urządzenie
saloniku wieszak z lustrem, bibliotekę
oraz żyrandole. Oferty sub „Umeblo-
wanie“. 18

KAPELUSZE dams'ie i męskie po ce-
nach najtańszych poleca firma Ferder,
Złotowska 20 lub Lutomska 2 przy-
jmuje także do przefasonowania. Uwa-
ga! Wypożyczam eleganckie cylindry.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M.
Kańska, Kościelna 5, przyjmuje zamó-
wienia. Porady bezpłatnie, tel. 123-72.

PIĘCDZIESIECIO procentowa zniżka
za praktyczny kurs miesięczny na sa-
modzielność buchaltera z gwarancją
wkluczającą absolutnie wszelkie ry-
zyko. Nauka pod kierownictwem rze-
czozn. z wyższym wykształceniem i
kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym
świadectwa Informacje 7-9 w. Piotr-
kowska 183, ofic. I p.

POZYCZEK niskoprocentowych udzie-
lamy każdemu do 50 000 zł. Zgłoszenia
listowne do administracji pod „P. B.“

BUCHALTERJI włoskiej i amerykań-
skiej oraz pisania na maszynę grun-
townie nauczam za 25 zł. Kurs skrót-
cony w ciągu 1 m. 15 zł. Pisanie na
maszynie w 3 tygodnie, 6 zł. — Killi-
ńskiego 50, m. 45.

CHROMANT Grafolog przepowiada
niemowlin'e. Piotrkowska 249, m. 14
przyjęcie codziennie. 18

ZAGINĘŁA wilezycza w kagańcu wabi
się „Diana“. Odprowadzić za wynagro-
dzeniem do p. E. Zielińska, St.-Tarko-
wa 17. 15

Do wynajęcia
pokój
umeblowany
Żeromskiego 11
m. 11.



Tegorocznymi rekordziści w lekkiej atletyce

Pomyślne horoskopy 8 nowych rekordów

Tegoroczny sezon lekkoatletyczny został godnie zakończony zwycięskim meczem międzypaństwowym z Belgii. Ogólny bilans naszej lekkiej atletyki wykazuje w roku bieżącym znakomite postępy, czego najlepszym miernikiem jest wielka ilość nowych rekordów.

Rekordy te świadczą najlepiej o szybkim rozwoju w Polsce „królowej sportów”, i stawiają nas w rzędzie dobrych zespołów w Europie.

W biegach krótkich największą rewelacją tegoroczną był Trojanowski, który już na początku sezonu rozprawił się gładko z dotychczasowym rekordem Szenajcha (10,9 sek.) i znakomitym czasem 10,7 sek. ustalił jeden z naszych najlepszych rekordów.

W biegu na 400 metrów, który jest uważany za jeden z najtrudniejszych, niezwykle triumf odniósł Biniakowski. Na międzypaństwowym meczu z Italią zmierzywszy się z rekordzistą świata na 500 m. Tavemasim, pobił go i uzyskał dotychczas najlepszy czas w Polsce 49,6 sek.

W biegach dłuższych wspaniałe czasy osiągnął nasz superas Kusociński, któremu jednakże w bicie rekordów nie

sprzyjały warunki atmosferyczne. Jedynie w biegu na 3 km. próba się powiodła i dotychczasowy rekord Petkiewicza został przekreślony nowym czasem „Kusego” 8 m. 33,4 sek. uzyskanym w Warszawie w dniu 4 października w tydzień po triumfie nad Virtanenem.

Sztafety również nie próżnowały. Na meczu z Italią padł rekord na 4x100 m. w czasie 43,4 sek., zaś w spotkaniu z Węgrami również nowy rekord w sztafecie 4x200 m. — 1 min. 30,9 sek.

Rekord skoku wzwyż został poprawiony aż 2 razy. W meczu z Węgrami Chmiel skokiem 183 m. pobił dawny rekord ustanowiony przez Fryszczyzna ze stołecznej Polonii w r. 1925 (180 m.), zaś w parę tygodni później nadspodziewanie „wyśrubował” go jeszcze doskonały lekkoatleta AZS-u Gedgowd (na zawodach Warszawianki przed występem Nurmiego) na 1,84 i pół m.

W rzutach kulą i dyskiem świetnie spisał się w tym roku Heljasz, którego

praca nad sobą daje świetne wyniki. Na meczu z Italią pobił on swój własny dotychczasowy rekord aż o 22,5 cm, uzyskując 14,66 i pół m. zaś w rzucie dyskiem na meczu z Czechosłowacją ustanowił również nowy rekord Polski rzutem 45,09 m.

Oszczep to domena Franciszka Mikruta. Już w spotkaniu z Węgrami pobił on rekord rzutem 60,22 m. zaś w ostatnim meczu z Belgią poprawił go jeszcze na 62,60 m.

Wreszcie został poprawiony rzut oszczepem oburącz. Najprzód udało się Bobińskiemu z ŁKS-u pobić rzutem 91,31 mtr., dawny rekord Szydłowskiego (AZS Warszawa) o 48 cm. Lecz stary weteran naszej lekkiej atletyki nie dał za wygraną i w tydzień później znów uzyskał w Warszawie (4.X. br.) nowy rekord 96,27 m.

Tak wielką ilością rekordów nie może się poszczycić w roku bieżącym w Polsce żadna inna gałąź sportu.

S.p. Mieczysław Bodalski

Przed kilku dniami zakończył życie prof. Mieczysław Bodalski członek honorowy i długoletni prezes Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich.

Był on przez wiele lat członkiem Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów i należał do grupy pierwszych kolarzy polskich.

Odniesiony był złotym krzyżem za służbę i medalem 3 maja.

180 walk bokserskich stoczył Wieczorek

Podczas zawodów bokserskich, w których 06 Mysłowice pokonał ABC Ariston z niemieckiego Śląska, Wieczorek stoczył swą 180-ą walkę. Pokonał on świetnego boksera niemieckiego, Hnide w 3-ej rundzie przez techniczny k-o.

Po meczu bokserskim Carnera—Sharkey

Sharkey po zwycięstwie nad Carnera, udzielił prasie wywiadu, w którym oświadczył:

— Najcięższa walka jest już po za mną. Cieszę się z mojej kondycji fizycznej. Po zwycięstwie nad Carnerą zdobyłem prawo do walki ze Schmellingiem. Dempsey nie potrzebuje wracać na ring. W obecnej formie nie dam Schmellingowi żadnej szansy.

Schmelling natomiast twierdzi, iż Sharkey jest już za stary na mistrza świata.

Dempsey dobył dotychczas 14 walk pokazowych. Przyniosły mu one dochód 23.000 dolarów. Popularność „tiger Jacka” jest ciągle olbrzymia.

Przeciwno nowym podatkom od imprez sportowych

Wicemarszałek sejmu, dr. Polakiewicz, przyjął ostatnio delegację naczelnej magistratury sportowej w Polsce. Związku Polskich Związków Sportowych — Polskiego Komitetu Olimpijskiego, w osobach radcy W. Porysta i red. W. Sikorskiego. Delegacja przedłożyła p. wicemarszałkowi memoriał świata sportowego w sprawie zgłoszonego do sejmu projektu ustawy o opłatach na rzecz Czerwonego Krzyża od zawodów sportowych. Jak się dowiadujemy, p. wicemarszałek Polakiewicz porozumiał się w tej sprawie z referentem projektu ustawy, pos. Tobinką i z grupą posłów wchodzących w skład komisji skarbowej i uzyskał zgodę zasadniczą na uwzględnienie postulatów świata sportowego.

Lista najlepszych tenisistów polskich

Dorocznym zwyczajem agencja „Centrosport” ogłasza listę najlepszych polskich tenisistów, opierając się na danych tegorocznych. Nie będzie to lista oficjalna, gdyż Polski zw. lawtenisowy zwykle w grudniu ogłasza klasyfikację urzędową. Lista agencji „Centrosport” przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Tłoczyński, 2) M. Stolarow, 3) Hebda, 4) Witman, 5) J. Stolarow, 6) Kólez, 7) Altschuler, 8) Horain, 9) Marszewski, 10) Andrzejewski i Popławski.

Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Volkmerówna, 3) Dubieńska, 4-5) Poseltówna i Rudowska, 6) Wefeschowa, 7) Lilpopówna, 8) Pozowska, 9) Neumanówna, 10) Boniecka.

Nieście pomoc najbardziej

Najlepsze wyniki pływackie uzyskane w sezonie ubiegłym

W roku bieżącym notujemy wielki postęp, jeśli chodzi o sport pływacki. Tak czołowe, jak i dziesiąte rezultaty naszych pływaków w roku 1931 poprawiły się w stosunku do roku ubiegłego bardzo znacznie.

Poniżej podajemy najciekawsze rezultaty tegoroczne:

Panowie: 100 mtr. — Bocheński 1:01,6; Szrajbman 1:07,1; Karliczek 1:08,3; 200 m. — Bocheński 2:25,6; Kot 2:36,1; Karliczek 2:39; 400 m. — Bocheński 5:22; Kot 5:36; Roupert 5:53; 1500 m. — Kot 23:55; Roppert 24:20; Kratochwiła 24:21; 200 m. klas. — Szrajbman II 3:07,4; Boguth 3:09,4; Za-

wieja 3:11,3; 100 m. na wznak — Karliczek 1:18,8; Pawlak 1:24,2; Malanowicz 1:26.

Panie: 100 m. — Morawska 1:21,9; Kratochwiła 1:22; Szczerbówna 1:26,4; 200 m. — Kratochwiła 3:14,4; Jarkuliszówna 3:26,2; Szczerbówna 3:32,4; 400 m. — Kratochwiła 7:10; Jarkuliszówna 7:23,2; Antkowiakówna 7:28,5; 1500 m. — Kratochwiła 29:12; Antkowiakówna 29:46; Szmidtówna 30:00; 200 m. klas. — Jarkuliszówna 3:26,2; Reichertówna 3:34; Ficówna 3:35,9; 200 mtr. na wznak — Nowakówna 1:33,3; Reichertówna 1:43,6; Ficówna 1:44.

Kalendarzyk sportów zimowych został już opracowany

Ogłoszony już został i podany do wiadomości prasy kalendarzyk imprez zimowych na sezon nadchodzący. Terminy mistrzostw Polski przedstawiają się następująco: 6—7.II mistrzostwa saneczkowe w Krynicy, 13—14.II mistrzostwa łyżwiarskiej jazdy figurowej w Zakopanem, 26—29.II narciarskie mistrzostwa międzynarodowe w Zakopanem, 4—6.III mistrzostwa hokejowe w Katowicach.

Pozatem program przewiduje cały

szereg niezwykle ciekawych imprez jak pokazy łyżwiarskie międzynarodowe, mecz narciarski Lotwa—Polska, między narodowe turnieje hokejowe, wielkie zawody konne, międzynarod. zaw. saneczkowe, zawody motocyklowe i automobilowe i zawody strzeleckie. Otwarcie toru lodowego w Katowicach nastąpi 11 listopada, 26—27 grudnia odbędzie się w Katowicach mecz hokejowy Warszawa—Berlin a w Wilnie powtórzenie mistrzostw Polski w jeździe parami.

Sensacyjna porażka W. A. C-u

Slavia zwyciężyła drużynę wiedeńską 5:1 (2:1)

W czwartek bawiła w Pradze znakomita wiedeńska drużyna WAC, która nadspodziewanie pokonana została przez Slavię w stosunku 5:1.

Po szeregu pięknych sukcesów w grach o puchar środkowo-europejski WAC zmuszony był uznać wyższość Slavii, która miała doskonały dzień, grając chwilami o klasę lepiej od przeciwnika, u którego szczególnie zawiódł atak, wykazujący kompletną niezradność pod bramką.

Już w pierwszych pięciu minutach zdobywają gospodarze dwie bramki przez Dusska i Soltysa.

Dopiero w 41 min. udaje się wiedeńczykom zrewanżować jedną bramkę. Po zmianie stron gra należy do Slavii.

Nieliczne zrywy wiedeńczyków nie są groźne. Dalsze trzy bramki dla Slavii uzyskują Junek 2 i Swoboda. Zawodom przyglądało się przeszło 15 tysięcy widzów.

Wspaniała forma Walasiewiczówny

Znakomita sprinterka Walasiewiczówna wykazuje ostatnio w Ameryce znakomitą formę. Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Bostonie uzyskała ona w biegu na 100 mtr. doskonały czas 12 sek. Uchodzi ona na najbliższej olimpiadzie za pewną zwyciężczynię w biegach na krótkich dystansach.

Niemcy—Anglja 7:0 Międzypaństwowy mecz hokejowy

W miejscowości Southampton rozegrany został międzypaństwowy mecz w hokeja na lodzie między reprezentacjami Niemiec i Anglii. Drużyna niemiecka odniosła wspaniały sukces w stosunku 7:0. Warto zaznaczyć, że reprezentacja Anglii wystąpiła w znacznie osłabionym składzie.

Bilans polskiej reprezentacji lekkoatletycznej

Męska reprezentacja lekkoatletyczna rozegrała dotychczas ogółem 22 spotkania międzypaństwowe, w kraju 9 (6 wygranych), a zagranicą 13 (5 wygr.). W roku bieżącym odniesiono cały szereg wielkich sukcesów, tak w gałęzi męskiej jak i kobiecej. Barw reprezentacji broniło 83 zawodników, przyczem najwięcej startowali: Sikorski — 16, Kostrzewski i Adamczak — po 15, Szenajch i Trojanowski I — po 14, Cejzik i Baran po 11, Kusociński, Weiss, Nowak, Heljasz — po 10, Dobrowolski, Sawaryn, Biniakowski, Piechocki — po 9, Jaworski, Malanowski po 8, Petkiewicz, Smakulski, Maszewski — po 7, a Trojanowski II, Foryś Nowosielski, Fryszczyzn, Górski — po 6. Najwięcej zwycięstw odniósł: Kusociński — 19, Kostrzewski — 12, Sikorski — 11, Petkiewicz — 9, Szenajch, Adamczak i Baran po 6, Heljasz i Biniakowski po 5, Freyer 4, Mikrut I, Nowosielski, Dobrowolski i Trojanowski I — po 3. Sztafety wygrały 21 razy.

Polscy sportowcy w Lipsku

Dzięki staraniom konsulatu polskiego w Lipsku w listopadzie rozegrany został w Lipsku mecz bokserski Poznań — Lipsk. Istnieje także projekt wyjazdu piłkarzy Cracovii do Lipska.

Projekty międzynarodowe Polskiego Związku Hokejowego

Polski zw. hokeja lodowego projektuje w dniach 26—27 grudnia rozegranie w Katowicach meczów hokejowych Warszawa—Berlin. W dniach 6—8 grudnia odbędzie się w Katowicach turniej międzynarodowy podobnie jak 1-6 stycznia w Krynicy a 15—17 stycznia w Zakopanem. Istnieje także projekt urządzenia meczu Polska—Austria.

Mistrzostwa Europy w walce wolnoamerykańskiej

W Budapeszcie rozegrane zostały mistrzostwa Europy w walce wolnoamerykańskiej. Tytuły mistrzów zdobyli: Zombory, Pihlajamski, Minder, Foeldeaok, Kiburz, Tonyoghy, Birki. Drużynowo wygrali Węgrzy przed Szwajcarią, Finlandią, Belgią, Francją, Niemcami i Szwecją.

Wspaniała statua cmentarna



Na cmentarzu dziecięcym w Monachjum ustawiono wspaniałą statwę, przedstawiającą Chrystusa z dwojgiem dzieci w ramionach. Statua jest dziełem jednego z najsłynniejszych rzeźbiarzy niemieckich

Nowy typ tramwaju



W Dreźnie wprowadzono nowy typ tramwaju elektrycznego, który stanowi szczyt komfortu, posiadając wygodne fotele do siedzenia i małe stoliczki przy oknach.



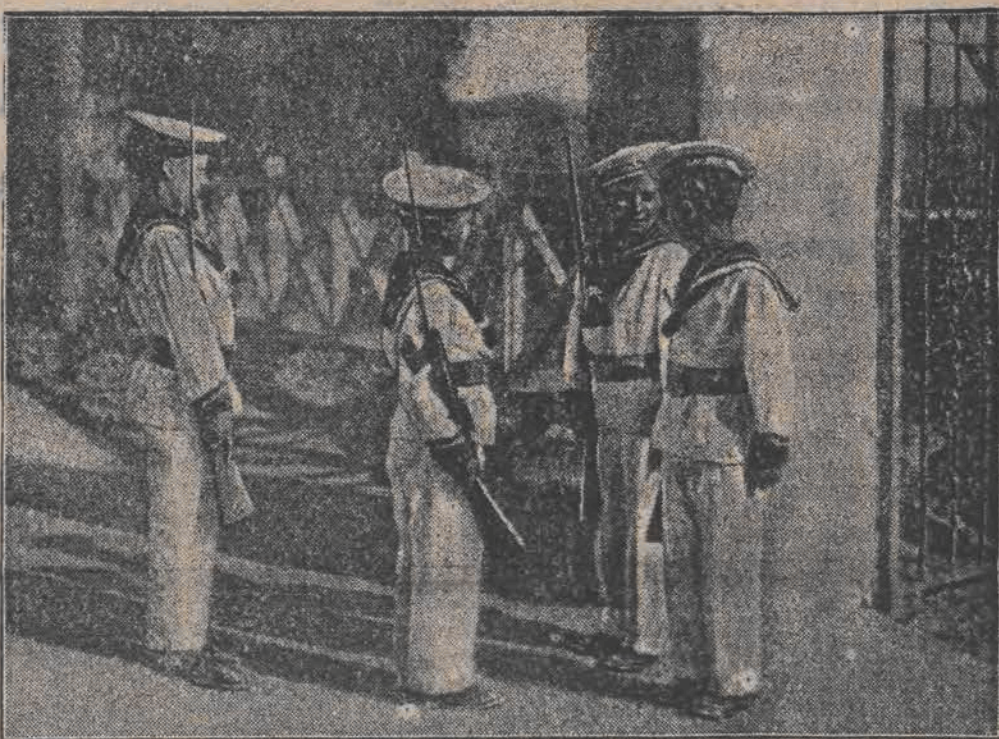
GIGNOUX, sekretarz stanu gospodarki narodowej Francji, mianowany został przewodniczącym sekcji do przeprowadzenia rokowań handlowych pomiędzy Francją a Niemcami.

Kolejone wagony szpitalne



Na międzynarodowych liniach kolejowych wprowadzono luksusowe wagony szpitalne, dla przewozu chorych i ich obsługi.

Faszystowska młodzież Italii



Nad Tybrem rozbił swe namioty obóz młodzieży faszystowskiej „Marinaretti”. Ilustracja nasza przedstawia zmianę warty w obozie przysposobienia wojskowego młodoletnich faszystów.

Z wojny na Dalekim Wschodzie



W czasie jednak, gdy w Genewie toczą się konferencje w Chinach w dalszym ciągu nie ustają działania wojenne. Japończycy ściągają coraz większe oddziały wojsk do Mukdena.

Pamiętaj o obowiązku względem państwa i staraj się o — śpiesz do spisu powszechnego ludności!

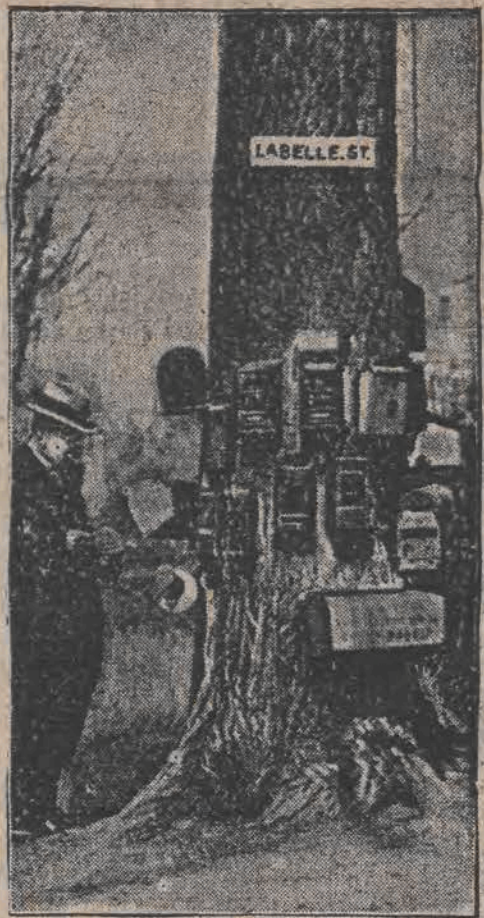
Z naszych miast kresowych



Tarnopol, stolica województwa tej samej nazwy, jest najbardziej na południowschód wysuniętym miastem Rzeczypospolitej. Posiada on dziś przeszło 31.000 mieszkańców i stanowi wybitną placówkę polską na wschodzie. Mimo licznych zawieruch wojennych, pozostało tam jeszcze szereg pamiątkowych gmachów z minionej epoki.

Dzisiejsza ilustracja nasza przedstawia wspaniałą kościół Dominikanów, utrzymany w stylu barokowym.

Oryginalny urząd pocztowy



Jednym z najbardziej oryginalnych urzędów pocztowych na świecie jest sosna, którą widzimy na naszej ilustracji. — „Poczta” ta znajduje się w małej wiosce Labelle w Stanach Zjednoczonych.

Stonim, 18 października

We wsi Pietralewice (pow. słonimski) wilki podkopały się do stajni i obory. Ofiarą ich kłów padło kilkanaście jagniąt i 4 konie.

We wsi Klepacze (tegoż powiatu) stado wilków napadło w biały dzień na pasące się owce i kilkanaście sztuk zaciągnęło do lasu.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. Zabrzeńska L. 20; NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Biuro dzienników „Haga”, Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 9 tel. 7-17; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski, ul. 3-go Maja nr 28; BEDZIN: Biuro dzienników J Hlawski, ul. Maluchowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hlawski 3-go Maja nr. 4. ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowski ego- GÓRYŃIA, ul. ca 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 31, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer ul. Żeromskiego 25, tel. 2-15; KIELCE: ulica Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARŻYSKO: ul. Ilzecka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TR. BUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. redak. or. odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.